

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 kwietnia 2017 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powód A. C., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...), domagał się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 2000,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki O. (...), będący własnością W. D., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowany zawarł z powodem umowę dotyczącą parkowania (przechowania) uszkodzonego pojazdu oraz umowę najmu samochodu zastępczego marki A. R. (obejmującą 15 dni) za kwotę 140 zł brutto za jedną dobę. Z tego tytułu powód wystawił poszkodowanemu dwie faktury VAT, z których jedna została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 2 dni najmu pojazdu zastępczego). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powoda (który nabył wierzycelność w drodze umowy cesji) pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego (za okres 13 dni) oraz kosztów parkowania.

Postanowieniem z dnia 4 maja 2017 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 29 sierpnia 2017 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego koszty najmu pojazdu zastępczego w kwocie 280 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powoda (co do wysokości) w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 2 dni z 15 dni). Zarzuciła, że wskazany w pozwie okres 15 dni najmu rażąco przekraczał czas niezbędny do naprawy uszkodzonego pojazdu. Strona pozwana zakwestionowała także w całości koszty parkowania uszkodzonego pojazdu.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powód w żaden sposób nie zareagował.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 czerwca 2016 roku pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność W. D. (poszkodowanego), brał udział w zdarzeniu drogowym.

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie – k. 110v;

oświadczenie z dnia 27.06.2016 roku – k. 108v-109)

W dniu 10 czerwca 2016 roku poszkodowany zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W dniu 13 czerwca 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu należącego do poszkodowanego. W tym samym dniu została też sporządzona kalkulacja naprawy oraz ocena techniczna.

W piśmie z dnia 14 czerwca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 650,31 zł.

W dniu 11 lipca 2016 roku ubezpieczyciel doręczył poszkodowanemu kalkulację naprawy. W tym samym dniu uszkodzony pojazd (O. (...)) został przyjęty przez warsztat (należący do A. C., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...)) na parking.

W dniu 13 lipca 2016 roku warsztat poprosił ubezpieczyciela o dokonanie dodatkowych oględzin, ewentualnie uwzględnienie uszkodzeń na podstawie dokumentacji zdjęciowej.

W dniu 22 lipca 2016 roku przedstawiciel ubezpieczyciela dokonał dodatkowych oględzin uszkodzonego pojazdu. W tym samym dniu została też sporządzona kolejna kalkulacja naprawy oraz ocena techniczna.

W piśmie z dnia 25 lipca 2016 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 948,37 zł (po uwzględnieniu wcześniejszej wypłaty do zapłaty pozostała kwota 298,06 zł).

(dowód: bezsporne;

kalkulacje naprawy – k. 87-88, 92-93 i 126-127;

dokumentacja zdjęciowa – k. 88v-91 i 119-122;

decyzje z dnia 14.06.2016 roku oraz z dnia 25.07.2016 roku – k. 84 i 114;

korespondencja elektroniczna – k. 104)

W dniu 11 lipca 2016 roku poszkodowany (W. D.) zawarł z A. C., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U. (...) (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki A. R. 156 o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 140 zł brutto.

Pojazd został przekazany poszkodowanemu w dniu zawarcia umowy (11 lipca 2016 roku). Poszkodowany zwrócił samochód zastępczy w dniu 25 lipca 2016 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.07.2016 roku – k. 26)

W tym samym dniu (11 lipca 2016 roku) poszkodowany W. D. (cedent) zawarł z wynajmującym A. C. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 8 czerwca 2016 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 11.07.2016 roku – k. 25)

W dniu 9 sierpnia 2016 roku wynajmujący (A. C.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego W. D. kwotą 1707,30 zł netto (2099,98 zł brutto) za wynajem samochodu A. R. 156 o numerze rejestracyjnym (...) do szkody nr (...) – 15 dób po 113,82 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 22)

W dniu 11 sierpnia 2016 roku wynajmujący (A. C.) wystawił także fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanego W. D. kwotą 147,60 zł netto (180,07 zł brutto) za parkowanie samochodu O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do szkody nr (...) – 12 dób po 12,30 zł netto.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 21)

W wiadomości elektronicznej z dnia 11 sierpnia 2016 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego oraz parkowanie uszkodzonego pojazdu.

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z dnia 11.08.2016 roku – k. 83)

W decyzji z dnia 1 września 2016 roku ubezpieczyciel przyznał wynajmującemu (cesjonariuszowi) odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 280 zł brutto (2 dni po 140 zł brutto za dobę).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 1.09.2016 roku – k. 17;

pismo z dnia 15.09.2016 roku – k. 73)

W piśmie z dnia 25 października 2016 roku pełnomocnik wynajmującego (cesjonariusza) ponownie wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania.

W piśmie z dnia 8 grudnia 2016 roku ubezpieczyciel odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 25.10.2016 roku – k. 18-20;

pismo z dnia 8.12.2016 roku – k. 16)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego W. D. uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 8 czerwca 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na powoda swoją wierzytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego (i kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu) oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy cejsji, jaka łączyła go z W. D., właścicielem pojazdu uczestniczącego w zdarzeniu, którego sprawcą był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powód nabył przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego (oraz kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu). W ocenie powoda strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie czasu trwania najmu pojazdu zastępczego (z 15 dni do 2 dni) oraz odmowę zapłaty kosztów parkowania uszkodzonego samochodu.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej,

za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez

szczególności zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powód domagał się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższych wydatków pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Należy raz jeszcze podkreślić, że strona pozwana co do zasady przyznała (także przez częściowe spełnienie świadczenia), że wydatki dotyczące najmu pojazdu zastępczego wchodziły w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to on domagał się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego oraz kosztów parkowania). Trzeba w tym miejscu

jednak podkreślić, że powód dołączył do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 140 zł brutto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie okres najmu został rażąco zawyżony. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że czas najmu został nadmiernie i bezpodstawnie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

Jak już wyżej wskazano w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że w postępowaniu likwidacyjnym zweryfikowała wskazany w fakturze VAT okres piętnastu dni (do dwóch dni) z uwagi na brak adekwatnego związku przyczynowego oraz rażące wydłużenie czasu naprawy. W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowany wynajmuje pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowany (oraz działający w jego imieniu warsztat) powinien podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania). Także ubezpieczyciel powinien dążyć do jak najszybszej wypłaty należnego odszkodowania (w przeciwnym razie ponosi bowiem finansową odpowiedzialność za przedłużenie koniecznego najmu pojazdu zastępczego). Dla kwestii najmu pojazdu zastępczego (a zwłaszcza jego czasu) nie bez znaczenia jest także rozmiar szkody w uszkodzonym pojeździe. Nie ulega przy tym wątpliwości, że należący do poszkodowanego pojazd (O. (...)) był uszkodzony w sposób tak nieznaczny (co wynika zarówno ze zgromadzonej w aktach szkody dokumentacji zdjęciowej, jak również z kosztorysów naprawy), że oczekiwanie na dodatkowe oględziny (nawet jeśli ubezpieczyciel zwlekał z ich dokonaniem) było w ocenie Sądu nieuzasadnione i niecelowe, zwłaszcza że pociągało za sobą znaczne wydłużenie czasu najmu pojazdu zastępczego. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu maksymalny (i w tym konkretnym przypadku usprawiedliwiony) czas uzasadniający najem pojazdu zastępczego w niniejszej sprawie wynosił sześć dni, czyli dwa dni na zamówienie części zamiennych, dwa dni na naprawę uszkodzonego pojazdu oraz dwa dni organizacyjne (początek i koniec najmu czy ewentualne oczekiwanie na zwolnienie stanowiska naprawczego w warsztacie). W pozostałej części natomiast strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, o czym była już mowa wcześniej), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanego powinien być krótszy (niż ten wskazany wyżej). Dlatego też w ocenie Sądu powodowi przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres sześciu dni.

Należy także wskazać, że wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ilości czasu niezbędnego do naprawienia pojazdu nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. W ocenie Sądu bowiem ewentualne ustalenie technologicznego czasu naprawy uszkodzonego pojazdu (hipotetycznego, teoretycznego czasu potrzebnego do wykonania naprawy) byłoby w niniejszej sprawie o tyle nieprzydatne, że poszkodowanemu co do zasady przysługuje roszczenie o zwrot kosztów pojazdu zastępczego za rzeczywisty czas naprawy samochodu, o ile tylko nie odbiega on w sposób oczywisty i rażący od powszechnie uznanych standardów (a więc nie został dowolnie i bezpodstawnie wydłużony), co w niniejszej sprawie częściowo miało miejsce (o czym była już mowa wyżej).

Powództwo było nieuzasadnione także w części dotyczącej dochodzonych przez powoda kosztów parkowania uszkodzonego pojazdu (powód w tym zakresie nie zgłosił zresztą nawet twierdzeń, które w dostateczny sposób uzasadniałyby jego roszczenie). Nie ulega przy tym wątpliwości, że w ocenie Sądu wskazany już wyżej nieznaczny zakres uszkodzeń pojazdu należącego do poszkodowanego nie mógł stanowić uzasadnionej przyczyny parkowania samochodu w warsztacie i oczekiwania na oględziny przez ubezpieczyciela.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowany nie był płatnikiem podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie sędowane na powoda obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powód wstąpił z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanego, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powoda także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powodowi należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 12 września 2016 roku (szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w wiadomości elektronicznej z dnia 11 sierpnia 2016 roku, bowiem termin spełnienia świadczenia przypadał w dniu 11 września 2016 roku (przy uwzględnieniu treści art. 115 k.c.)).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (z przyczyn wskazanych wyżej). Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania oraz wniosek strony pozwanej o zobowiązanie powoda do przedstawienia pełnej dokumentacji naprawy uszkodzonego pojazdu.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres sześciu dni (według niekwestionowanej przez stronę pozwaną stawki w wysokości 140 zł brutto za każdą dobę), a więc łącznie 840 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (280 zł brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 560 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 września 2016 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (dziewięciu dni najmu pojazdu zastępczego oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał w 28% w stosunku do pierwotnego żądania i poniósł koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 101 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się mu zatem zwrot kosztów w kwocie 280,28 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 72%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 648 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 367,72 zł.